

UCHWAŁA

Dnia 13 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Ewa Stefańska (sprawozdawca)
SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa B. W.
przeciwko [...] Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 stycznia 2022 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w B.
postanowieniem z dnia 20 lipca 2021 r., sygn. akt II Ca [...],

„Czy początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego ubezpieczonym lub ubezpieczającym z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, związanego z pobraniem przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opłat nie stanowiących kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie niedozwolonych (abuzywnych) postanowień umownych (art. 385[1]kc), rozpoczyna się zgodnie z art. 120 § 1 k.c. od dnia pobrania przez ubezpieczyciela tych opłat, czy też najwcześniej od chwili rozwiązania lub wypowiedzenia wskazanej umowy?”

podjął uchwałę:

Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego ubezpieczonym lub ubezpieczającym z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, związanego z pobraniem przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy

ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opłat nie stanowiących kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie niedozwolonych postanowień umownych (art. 385¹ k.c.), nie może rozpocząć się zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lipca 2019 r. B.W. domagała się zasądzenia od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w W. na jej rzecz kwoty 1 533,60 zł wraz z odsetkami. Powódka podała, że w dniu 24 stycznia 2008 r. zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, której integralną częścią były Ogólne Warunki Ubezpieczenia „Z.”. Umowa ta uległa rozwiązaniu z dniem 9 lutego 2009 r., na skutek zaprzestania opłacania składek przez powódkę. W okresie obowiązywania umowy powódka wpłaciła pozwanemu tytułem składek łącznie kwotę 1 803,60 zł, z których pozwany zatrzymał łącznie kwotę 1 533,60 zł tytułem opłaty alokacyjnej. Zdaniem powódki, postanowienie umowy uprawniające pozwanego do zatrzymywania ze składek tej opłaty kształtowało jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jej interesy, stąd powinno zostać uznane za abuzywne i nie obowiązywać w stosunkach między stronami.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, przede wszystkim podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia powódki, z uwagi na upływ trzyletniego terminu, liczonego od daty rozwiązania umowy. Ponadto twierdził, że konstrukcja zawartej przez strony umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie naruszała w sposób rażący interesów powódki jako konsumenta.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2021 r. (I C (...)) Sąd Rejonowy w B. oddalił powództwo B. W. przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A., uwzględniając podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd I instancji uznał za abuzywne (art. 385¹ § 1 k.c.) postanowienie § 21 OWU, zgodnie z którym ubezpieczyciel był uprawniony do zatrzymywania części wpłacanych przez

ubezpieczonego składek tytułem opłaty alokacyjnej. Wskazał, że sposób wyliczenia opłaty alokacyjnej został określony w oderwaniu od ponoszonych przez ubezpieczyciela kosztów związanych z realizacją umowy i miał na celu jedynie zapewnienie pozwanemu rentowności prowadzonej przez niego działalności ubezpieczeniowej. Wobec abuzywności powołanej klauzuli, nie wiązała ona powódki, więc co do zasady mogła ona domagać się od pozwanego zwrotu nienależnie pobranych kwot, na podstawie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c.

Jednakże powództwo zostało oddalone z uwagi na przedawnienie roszczenia. Sąd I instancji wyjaśnił, że do roszczenia powódki ma zastosowanie ogólny termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. w związku z art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Wskazał, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, w rozumieniu art. 455 k.c. (zob. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNC 1991 nr 7, poz. 93). Początek biegu terminu przedawnienia tego rodzaju roszczeń należy określać zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd I instancji wyjaśnił, że bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004 nr 7-8, poz. 117). Dłużnik nie pozostaje wówczas w niepewności co do swojej sytuacji prawnej przez nieograniczenie długi czas, zależny wyłącznie od woli wierzyciela. Początek biegu terminu przedawnienia zostaje bowiem określony przez obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. W wypadku zobowiązania zwrotu nienależnego świadczenia jest to

chwila spełnienia tego świadczenia i liczony od niej czas potrzebny dłużnikowi na dokonanie jego zwrotu. Nie ma więc znaczenia brak świadomości wierzyciela, że spełnił nienależne świadczenie, ani jego przekonanie, że miał możliwość wezwania dłużnika do zwrotu świadczenia dopiero po uzyskaniu informacji i świadomości nienależności świadczenia (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 grudnia 2014 r., III CSK 36/14, OSNC 2016 nr 1, poz. 5; z 9 lutego 2017 r., IV CSK 171/16, niepubl.). Sąd I instancji uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia powódki rozpoczął się dopiero od daty rozwiązania umowy. Opłaty alokacyjne nie zostały bowiem pobrane przez ubezpieczyciela dopiero w tej dacie, lecz były zatrzymywane co miesiąc z każdej uiszczanej przez powódkę składki. Znajac treść OWU, powódka mogła na bieżąco kwestionować zasadność zatrzymywania tych kwot przez pozwanego.

Zdaniem Sądu I instancji, skoro pozew został wniesiony przez powódkę w dniu 26 lipca 2019 r., jej roszczenie jest przedawnione co do opłat alokacyjnych pobranych przez pozwanego przed dniem 26 lipca 2009 r. Ponieważ umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym obowiązywała w okresie od 24 stycznia 2008 r. do 9 lutego 2009 r., wszystkie opłaty alokacyjne zostały pobrane przez pozwanego przed tą datą, a więc roszczenie powódki jest w całości przedawnione

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w całości apelacją, podnosząc w niej zarzut naruszenia art. 120 k.c.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy w B. dostrzegł występowanie w sprawie zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, w związku z czym postanowieniem z dnia 20 lipca 2021 r., w trybie art. 390 § 1 k.p.c., przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:

„Czy początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego ubezpieczonym lub ubezpieczającym z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, związanego z pobraniem przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opłat nie stanowiących kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie

niedozwolonych (abuzyjnych) postanowień umownych (art. 385¹ k.c.), rozpoczyna się zgodnie z art. 120 § 1 k.c. od dnia pobrania przez ubezpieczyciela tych opłat, czy też najwcześniej od chwili rozwiązania lub wypowiedzenia wskazanej umowy?”.

Sąd II instancji, uzasadniając wniosek o podjęcie przez Sąd Najwyższy powyższej uchwały, wskazał, że podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz jego ocenę prawną co do abuzowości postanowienia § 21 OWU, na podstawie którego ubezpieczyciel zatrzymywał część wpłacanych przez powódkę składek tytułem opłaty alokacyjnej. Jednakże jego wątpliwości wzbudził sposób określenia przez Sąd Rejonowy początkowej daty biegu terminu przedawnienia roszczenia powódki, co było podstawą oddalenia jej powództwa.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w uchwale z dnia 10 sierpnia 2018 r. (III CZP 13/18, OSNC 2019 nr 5, poz. 56) Sąd Najwyższy zajmował się kwestią terminu przedawnienia roszczenia o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. W sprawie tej umowa łącząca strony wygasła wskutek nieopłacenia składki przez ubezpieczonego, a ubezpieczyciel wypłacając wartość wykupu ubezpieczenia zatrzymał środki pieniężne stanowiące opłatę likwidacyjną. Natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego przedmiotem rozważań nie była dotychczas sytuacja, gdy ubezpieczyciel pobrał od ubezpieczonego lub ubezpieczającego, będącego konsumentem, na podstawie postanowień umownych uznanych przez sąd za abuzywne, opłaty nie stanowiące kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej jeszcze w trakcie trwania umowy, a nie dopiero w chwili jej rozwiązania.

Sąd II instancji zauważył, że możliwe są dwa różne podejścia do problemu początku biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego ubezpieczonym lub ubezpieczającym z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, wynikającego z pobrania przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opłat nie stanowiących kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie niedozwolonych postanowień umownych (art. 385¹ k.c.).

Pierwszy z poglądów w tej kwestii wynika z ugruntowanej dotychczas linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, opartej na wykładni przepisów Kodeksu cywilnego.

Zakłada on, że bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004 nr 7-8, poz. 117; z 16 grudnia 2014 r., III CSK 36/14, OSNC 2016 nr 1, poz. 5; z 9 lutego 2017 r., IV CSK 171/16, niepubl.). Do poglądu tego przychylił się Sąd Rejonowy, czego konsekwencją było oddalenie powództwa.

Natomiast drugi pogląd uwzględnia wnioski wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE (zob. m.in. wyrok z 10 czerwca 2021 r., C-776/19-C-782/19, BNP Paribas Personal Finance; wyrok z 22 kwietnia 2021 r., C-485/19, Profi Credit Slovakia s.r.o.), odwołujące się do przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE. L z 1993 r. Nr 95, s. 29 z późn. zm., dalej: dyrektywa 93/13/EWG), która ma zastosowanie również do umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Zdaniem Sądu II instancji, spełnienie postulatu zapewnienia konsumentowi skutecznej ochrony jego praw wynikających z dyrektywy 93/13/EWG wymaga, aby miał on możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, prowadzi do wniosku, że chwila rozwiązania umowy może stanowić najwcześniejszy moment rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń tego konsumenta.

Sąd Okręgowy stwierdził, że co do zasady aprobuje pierwsze ze stanowisk. Jednakże, mając na uwadze powołane orzecznictwo TSUE, Sąd II instancji doszedł do przekonania, że w sprawach z udziałem konsumentów należy rozważyć odrzucenie dotychczas utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego początku biegu przedawnienia roszczeń wynikających ze zobowiązań bezterminowych. Nie gwarantuje ono bowiem konsumentom należytej ochrony prawnej. Z orzecznictwa Trybunału zaś wynika, że termin przedawnienia roszczeń konsumenta może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wówczas, gdy miał on

możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem terminu przedawnienia.

Prokuratura Krajowa wniosła o odmowę podjęcia uchwały. W złożonym stanowisku wskazała, że przed wystąpieniem z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego, Sąd II instancji powinien sam podjąć próbę wyjaśnienia powstałych wątpliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia nie było wcześniej przedmiotem szczegółowych rozważań w orzecznictwie i piśmiennictwie, co uzasadnia jego rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy (art. 390 § 1 k.p.c.).

Pytanie prawne Sądu Okręgowego zmierza do ustalenia chwili, od której należy liczyć początek biegu przedawnienia roszczeń konsumenta o zwrot opłat pobranych nienależnie przez ubezpieczyciela w ramach umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Chodzi więc o datę, w której po stronie konsumenta powstaje roszczenie restytucyjne wynikające z uznania za bezskuteczne i wyeliminowania z umowy klauzul mających charakter niedozwolony, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jest to sytuacja różna od występującej najczęściej w umowach frankowych, w których w następstwie wyeliminowania niedozwolonego postanowienia, najczęściej dochodzi do stwierdzenia nieważności umowy.

Podstawowe znaczenie dla określenia kształtu roszczeń restytucyjnych i roszczeń ubocznych, jakie mogą powstać między stronami umów konsumenckich w wyniku uznania ich postanowień za niedozwolone, ma dyrektywa 93/13/EWG. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy „Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.”. Dyrektywa wymaga więc, aby: po pierwsze niedozwolone postanowienia umowne nie wywoływały skutków prawnych dla konsumenta; po drugie możliwe są wówczas dwa rodzaje skutków dla ważności samej umowy: jej nieważności lub zachowanie jej ważności, o ile jest to możliwe;

po trzecie szczegółowe określenie dwóch pierwszych skutków powinno nastąpić z wykorzystaniem instrumentów prawa krajowego. Oznacza to, że wprawdzie prawo krajowe może autonomicznie określić konkretne skutki wprowadzenia do umowy niedozwolonego postanowienia, jednak zarazem wybrane instrumenty muszą mieścić się w ramach wyznaczonych przez europejski standard ochrony konsumenta.

Ponadto zgodnie z art. 7 ust. 1 dyrektywy „Zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.”. Wynika stąd, że przewidziane w prawie krajowym środki powinny być skuteczne, odstraszające oraz proporcjonalne. Wymaganie efektywności (skuteczności) należy rozumieć jako konieczność zapewnienia, aby mechanizmy sankcjonowania, przewidziane przez państwa członkowskie w wypadku posłużenia się przez przedsiębiorcę niedozwolonym postanowieniem umownym, zapewniały skuteczną ochronę interesu konsumenta. Przesłanka odstraszania powinna być rozumiana jako zdolność sankcji do zniechęcenia przedsiębiorców do posługiwania się niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Natomiast proporcjonalność (adekwatność) oznacza, że środki oddziaływania na umowy konsumenckie powinny pozwalać na skuteczną ochronę konsumentów (jako nieprofesjonalnych uczestników obrotu) przy tworzeniu możliwie najmniejszych obciążeń dla przedsiębiorców.

Zgodnie z zasadą autonomii proceduralnej, kwestie dotyczące mechanizmu rozliczenia stron nieważnej umowy konsumenckiej zostały pozostawione swobodnemu wyborowi poszczególnych państw członkowskich. Dotyczy to także skutków zawarcia w umowie abuzywnego postanowienia, które jest bezskuteczne, lecz nie prowadzi do nieważności tej umowy. Swoboda ta nie jest jednak nieograniczona, ponieważ instrumenty prawne funkcjonujące w prawie krajowym nie mogą naruszać zasady efektywności prawa Unii Europejskiej. Ramy tej autonomii wyznacza orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE.

Kwestii przedawnienia roszczeń restytucyjnych powstających w wyniku unieważnienia umowy kredytu konsumenckiego w następstwie stwierdzenia niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień, dotyczy m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 9 lipca 2020 r. w sprawie Raiffeisen Bank (C-698/18 i C-699/18). Trybunał stwierdził, że sposób dochodzenia roszczeń restytucyjnych, określony w prawie krajowym, nie może stwarzać nadmiernych przeszkód w ochronie przez konsumenta swoich interesów majątkowych w razie orzeczenia o nieważności umowy w związku z abuzywnością jednej z jej klauzul (zasada skuteczności). Myśl tę rozwinął Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 22 kwietnia 2021 r. w sprawie Profi Credit Slovakia (C-485/19). Uznał, że zasada skuteczności dyrektywy 93/13/EWG stoi na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie. Dlatego w oparciu o kryteria wskazane w dyrektywie 93/13/EWG należy oceniać nie tylko długość terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta, lecz także sposób określenia okoliczności, od których powstania rozpoczyna się jego bieg. Trybunał zwrócił uwagę także na proceduralny aspekt zasady skuteczności, odwołując się do zasady skutecznej ochrony sądowej w rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.U. UE. C z 2007 r. Nr 303, s. 1 z późn. zm.).

Również w wyroku z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie Bank BPH S.A. (C-19/20) Trybunał Sprawiedliwości UE stwierdził, że kwestia, od jakiego momentu stwierdzenie nieważności umowy będącej przedmiotem postępowania głównego wywołuje skutki, zależy wyłącznie od prawa krajowego, o ile zapewniona zostanie ochrona zagwarantowana konsumentom przez przepisy dyrektywy. Przyjęte w prawie krajowym rozwiązanie powinno więc spełniać kryterium efektywności, pozwalając konsumentowi na osiągnięcie celu zakładanego na poziomie unijnym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie umów ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, analizowana była kwestia długości terminu przedawnienia roszczeń konsumenta (zob. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2018 r.: III CZP 13/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 56;

III CZP 20/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 55; III CZP 22/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 57; z 7 grudnia 2018 r., III CZP 61/18, OSNC 2019, nr 10, poz. 100). Brak natomiast szczegółowych wypowiedzi dotyczących początku biegu terminu przedawnienia.

Dla udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne znaczenie ma również kwestia konstrukcji prawnej przedmiotowych roszczeń. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady nie wypowiada się w przedmiocie konstrukcji roszczenia kondykcijnego, które powstaje w wyniku stwierdzenia niedozwolonego charakteru klauzuli zawartej w umowie konsumenckiej. Ukształtowanie instrumentów służących realizacji uprawnień konsumentów wynikających z prawa Unii Europejskiej jest bowiem rolą prawa krajowego. Zdaniem Trybunału jest natomiast kontrola zgodności przyjętych rozwiązań krajowych z warunkami wyznaczonymi przez dyrektywę.

Sąd Najwyższy analizował konstrukcję prawną roszczeń kondykcyjnych, lecz tych, które powstają w wyniku stwierdzenia abuzywności klauzul zawartych w umowach kredytu konsumenckiego. Stwierdził m.in., że na gruncie dyrektywy 93/13/EWG konsumentowi służy możliwość podjęcia decyzji, czy preferuje unieważnienie umowy, czy też jej dalsze obowiązywanie bez niedozwolonego postanowienia umownego. Może także zdecydować o utrzymaniu w mocy samego postanowienia dotkniętego abuzywnością, udzielając następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.). Natomiast w uchwale z 15 września 2020 r. (III CZP 87/19, OSNC 2021, nr 2, poz. 11) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nieważność całej umowy powinna mieć miejsce wówczas, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, iż na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć praw i obowiązków stron. Ponadto sformułował postulat wykładania postanowień umowy, w miarę możliwości, w sposób pozwalający utrzymać je w mocy, szczególnie wtedy, gdy strony spełniły już świadczenia przewidziane umową i w jakimś przynajmniej zakresie osiągnęły cel, do zrealizowania którego zmierzały przez jej zawarcie. Wyjaśnił, że sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umownego powinno wówczas wiązać się z przywróceniem sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej

znajdowałby się on, gdyby abuzywne postanowienie nie zostało w umowie zastrzeżone.

W kwestii początku biegu terminu przedawnienia Sąd Najwyższy wypowiedział się w uzasadnieniu uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, OSNC 2021 nr 6, poz. 40). Wyjaśnił, że w wypadku stwierdzenia abuzywności jednego z postanowień umowy kredytu, konsumentowi został pozostawiony wybór między utrzymaniem umowy w mocy i doprowadzeniem do jej unieważnienia. W konsekwencji, co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Konkluzja ta została oparta na założeniu, że dopiero od tego momentu można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobieństwo do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Według Sądu Najwyższego oznacza to, że konsument (kredytobiorca) nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.).

Z kolei w uchwale z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56) Sąd Najwyższy stwierdził, że niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Pogląd ten zakłada, że bezskuteczność klauzuli pozostaje pierwotnie w stanie zawieszenia. Dopiero z chwilą wyrażenia przez konsumenta woli utrzymania lub zakwestionowania wadliwej klauzuli (bądź do chwili upływu terminu na jej potwierdzenie) klauzula ta staje się definitywnie nieważna lub przeciwnie, ulega sanowaniu *ex tunc*. Oznacza to, że do chwili nastąpienia jednego z tych zdarzeń los wadliwego postanowienia pozostaje niesprecyzowany. W konsekwencji, w okresie tym świadczenia spełnione między stronami na podstawie abuzywnego postanowienia umowy nie mogą zostać jeszcze uznane za pozbawione podstawy prawnej.

Należy zauważyć, że w wyroku z 25 listopada 2020 r. w sprawie Banca B. (C-269/19) Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, jakie rozstrzygnięcia może podjąć sąd krajowy w stosunku do umowy konsumenckiej, gdy stwierdzi niedozwolony charakter zawartej w niej klauzuli. Po pierwsze może stwierdzić bezskuteczność klauzuli zawartej w umowie konsumenckiej, utrzymując umowę w pozostałym zakresie (jest to rozwiązanie preferowane w art. 6 ust. 1 dyrektywy, która wymaga utrzymania ważności umowy tak długo, jak długo może ona nadal wiązać strony bez zawartej w niej klauzuli abuzywnej); po drugie w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli sąd ma obowiązek utrzymać ją w mocy wówczas, gdy konsument sprzeciwi się uznaniu jej za bezskuteczną; po trzecie w razie stwierdzenia, że umowa nie może nadal wiązać konsumenta, sąd ma obowiązek orzec o jej nieważności (może to mieć miejsce przede wszystkim wówczas, gdy umowa nie zawiera jednego z postanowień istotnych dla jej funkcjonowania); po czwarte jeżeli nieważność umowy prowadziłaby do następstw niekorzystnych dla konsumenta, sąd powinien poszukiwać możliwości wypełnienia luki w umowie korzystając z normy dyspozytywnej prawa krajowego; po piąte nawet w sytuacji oznaczonej jako pierwsza lub czwarta, sąd ma obowiązek orzec o nieważności umowy wówczas, gdy konsument wyrazi wolę, aby została ona unieważniona.

Natomiast w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 15 września 2020 r. (III CZP 87/19) został opisany mechanizm powstania sankcji bezskuteczności. Wyjaśniono, że z dyrektywy 93/13/EWG wynika obowiązek sądu poinformowania konsumenta o dostrzeżonej przez sąd z urzędu abuzywności klauzul umownych i przysługujących mu w związku z tym uprawnieniach. Jeżeli brak woli konsumenta, aby skorzystać z prawnych skutków niedozwolonego charakteru klauzuli, sąd nie ma obowiązku wyciągać tych konsekwencji z urzędu. Konsument może bowiem następnie udzielić świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na postanowienie umowy o charakterze abuzywnym i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. W wypadku, gdy konsument, po rozeznaniu wynikających z tego konsekwencji, woli nie powoływać się na system ochrony zagwarantowany mu w dyrektywie, nie ma podstaw do stosowania tego systemu. Informacja udzielona przez sąd powinna dostarczyć konsumentowi dostatecznej wiedzy o możliwości

potwierdzenia niedozwolonych postanowień umownych oraz o skutkach jego braku. Jeżeli konsument nie złożył oświadczenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, Sąd II instancji powinien naprawić ten brak i odebrać to oświadczenie od konsumenta, jeżeli stwierdzi, że w umowie zostały zawarte niedozwolone postanowienia. Dopiero po spełnieniu tych przesłanek możliwe jest stwierdzenie, że doszło ostatecznie do powstania stanu bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych, wywierającej skutek *ex tunc*.

Niewątpliwie roszczenie konsumenta (ubezpieczonego lub ubezpieczającego) z tytułu nienależnego świadczenia jest jednym z roszczeń kondykcyjnych, o których mowa w art. 410 § 2 k.c. Można rozważać zakwalifikowanie go jako: *condictio indebiti* gdy przyjmie się, że abuzywna klauzula była dotknięta bezskutecznością już od chwili zawarcia umowy, albo *condictio causa finita* gdy przyjmie się, że orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność klauzuli ma charakter konstytutywny. Przyjęcie jednej z powyższych koncepcji będzie miało znaczenie dla oceny, w jakiej chwili rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia restytucyjnego.

Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) ma charakter bezterminowy. Z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. wynika, że początek biegu terminu przedawnienia takich roszczeń powstaje pierwszego dnia, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika zachowania się zgodnie z treścią zobowiązania. Ustawodawca opowiedział się za obiektywną koncepcją początku biegu przedawnienia roszczeń bezterminowych, zgodnie z którą w razie uzależnienia wymagalności roszczenia od działań wierzyciela (wezwania dłużnika do zapłaty) należy uznać, że podjął on te czynności w najwcześniejszym możliwym terminie. Skutkiem tego rozwiązania jest oddzielenie terminu wymagalności roszczenia i początku biegu przedawnienia. Konstrukcja ta pozwala uniezależnić rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczeń bezterminowych od okoliczności o charakterze indywidualnym i subiektywnym, nadając mu charakter zobiektywizowany.

Niekiedy jednak ustawodawca przyjmuje inne odstępstwo od ogólnej reguły przewidzianej w art. 120 § 1 zd. 1 k.c., polegające na subiektywizacji okoliczności rozpoczynającej bieg terminu przedawnienia. Rozwiązanie to wiąże początek biegu

tego terminu z wiedzą wierzyciela o zdarzeniu, z którego wynika jego roszczenie (*a tempore scientiae*) i w obecnym stanie prawnym jest przewidziane dla przedawnienia roszczeń *ex delicto* (art. 442¹ k.c.). Również w tym wypadku dochodzi do oddzielenia początku biegu terminu przedawnienia od stanu wymagalności roszczenia.

Zasadniczym argumentem za ustaleniem terminu wymagalności roszczenia restytucyjnego z odniesieniem do dnia spełnienia świadczenia stron jest czasowy zakres skutków abuzynośi niedozwolonego postanowienia umowy konsumenckiej, jaki wynika z dyrektywy 93/13/EWG i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli powoduje bowiem, że należy ją traktować jako niewiążącą ze skutkiem *ex tunc*. Orzekając o dalszych konsekwencjach abuzynośi sąd ma zatem obowiązek traktować umowę tak jak gdyby została zawarta bez abuzywnego postanowienia. Wówczas roszczenia restytucyjne między stronami powinny zostać oparte na konstrukcji *condictio indebiti*.

Jednak możliwe jest także przyjęcie koncepcji, że bezskuteczność niedozwolonej klauzuli w umowie ubezpieczenia powstaje następczo, z chwilą orzeczenia sądu lub podjęcia przez konsumenta decyzji o rozwiązaniu umowy. Wówczas należałoby rozważyć dopuszczalne trzy wypadki: pierwszy gdy powstanie roszczenia kondykcijnego następowałoby z chwilą orzeczenia przez sąd o bezskuteczności tej klauzuli, która stanowiła podstawę świadczenia konsumenta; drugi gdy dana klauzula byłaby na tyle istotna z punktu widzenia stron umowy ubezpieczenia, że stwierdzenie jej abuzynośi mogłoby prowadzić do uznania umowy za nieważną (z uwzględnieniem woli i interesu konsumenta). Podstawa prawna świadczeń spełnionych przez strony odpadałaby wówczas następczo, z chwilą orzeczenia o bezskuteczności klauzuli w umowie konsumenckiej przez sąd. Wówczas roszczenia restytucyjne między stronami powinny zostać oparte na konstrukcji *condictio causa finita*. Zasadniczym argumentem za takim stanowiskiem jest koncepcja bezskuteczności klauzuli i nieważności umowy, jaka wynika z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej uzależniających stosowanie obu tych sankcji od zgody konsumenta.

Za przyjęciem drugiej z opisanych koncepcji przemawia konieczność zapewnienia efektywności dyrektywie 93/13/EWG. Wymaga ona, aby prawo krajowe nie stwarzało nadmiernych barier w dochodzeniu przez konsumentów roszczeń restytucyjnych powstałych w wyniku kontroli abuzywności. Dotyczy to zarówno wykluczenia, jak i znacznego utrudnienia w dochodzeniu tych roszczeń (co może polegać np. na istotnym zwiększeniu kosztów lub nakładu pracy, jakie musiałby ponieść konsument dochodzący swoich praw). W wypadku przyjęcia pierwszej koncepcji, termin przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta należałoby obliczać zgodnie z ogólną regułą art. 120 § 1 zd. 1 k.c. od daty zaistnienia przesłanek nieważności. Oznaczałoby to, że w chwili orzeczenia przez sąd o bezskuteczności klauzuli lub nieważności umowy (według tej koncepcji orzeczenie sądu miałoby wyłącznie charakter deklaracyjny), roszczenia kondykcyjne stron byłyby już przynajmniej w części przedawnione. Rozwiązanie to byłoby więc w sprzeczne ze standardem ochrony konsumenta wynikającym z dyrektywy 93/13/EWG, albowiem wykluczałoby możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń stanowiących następstwo abuzywności postanowienia umowy.

Dla udzielenia odpowiedzi na sformułowane przez Sąd Okręgowy pytanie prawne, istotne znaczenie ma określenie chwili, w której dana klauzula staje się bezskuteczna. Już bowiem z tą chwilą świadczenie pobrane przez ubezpieczyciela (np. w postaci opłaty alokacyjnej) traci podstawę prawną. Zgodnie z mechanizmem powstania abuzywności, jaki wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zaadaptowanego na gruncie prawa polskiego przez Sąd Najwyższy), abuzywność klauzuli powstaje z chwilą, w której konsument nie wyrazi woli bycia związanym taką klauzulą lub gdy taki brak zgody można będzie mu przypisać (np. w związku z upływem racjonalnego terminu na udzielenie opisywanego potwierdzenia). Bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub rozsądnie rzecz ujmując powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Dopiero wówczas bowiem konsument mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak na wstępie.

